

Pilsko. Wszczęto policyjne dochodzenie w sprawie taśmociągu

3 stycznia br. Komenda Powiatowa Policji w Żywcu wszczęła dochodzenie w sprawie wykonania przez firmę CTE z Istebnej robót budowlanych polegających na budowie przenośnika taśmowego bez uzyskania pozwolenia na budowę, czyli o przestępstwo z art. 90 Ustawy Prawo Budowlane.

3 stycznia br. Komenda Powiatowa Policji w Żywcu wszczęła dochodzenie w sprawie wykonania przez firmę CTE z Istebnej robót budowlanych polegających na budowie przenośnika taśmowego bez uzyskania pozwolenia na budowę, czyli o przestępstwo z art. 90 Ustawy Prawo Budowlane.

Taśmociąg wybudowano w listopadzie 2012 r. pomiędzy doliną potoku Szczyrbok a polaną Strugi. Obiekt o długości około 200 metrów zastąpił schody, którymi narciarze podchodzili do pierwszych wyciągów. Taśmociąg ruszył wraz z otwarciem sezonu na Pilsku. Na forach narciarskich pojawiły się [relacje z korzystania z obiektu](#).

Inwestor szeroko informował w mediach o planach rozwoju ośrodka narciarskiego na Pilsku, deklarując, iż wygodnie narciarzy towarzyszyć będzie dbałość o przyrodę i spełnienie wymogów formalnych. Obiekt stanął na gruntach Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Jeleśnia. Inwestor na zainstalowanie taśmociągu zawarł z nadleśnictwem umowę dzierżawy, która zobowiązywała do wykonania prac bez wycinki drzew i naruszania systemów korzeniowych. Przenośnik położony miał być także na płytach betonowych nie związanych trwale z gruntem. Inwestor miał także obowiązek uzyskania stosownych, przewidzianych prawem zezwoleń, w tym na budowę i eksploatację taśmociągu. Naruszenie warunków umowy, miało poskutkować jej rozwiązaniem.

Nieprawidłowości przy realizacji inwestycji ujawniono podczas wizji terenowej pracowników Stowarzyszenia w grudniu 2012 r. dotyczącej [zniszczeń przyrodniczych i samowoli budowlanej na Pilsku](#).

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, w styczniu br. w ramach wszczętego postępowania administracyjnego w sprawie legalności wykonania taśmociągu przeprowadził wizję terenową. Stwierdzono, że podstawą prawną wykonania robót była m.in. zgoda właściciela terenu (czyli nadleśnictwa) oraz że obiekt nie został ukończony z powodu braku zasilania. Przedstawiciel inwestora nie przedstawił podstawowych dokumentów: pozwolenia na budowę oraz zgody na użytkowanie obiektu, choć wiadomo, że taśmociąg działa i wwozi narciarzy w rejon wyciągów na Solisku. Ponadto przedstawiciel nadleśnictwa oświadczył, że obiekt został posadowiony bez konieczności wycięcia drzew, co stoi w sprzeczności ze stanem faktycznym.

Wskazać należy, że kwestia niezgodności taśmociągu z prawem stanowi tylko część nieprawnych działań inwestora ujawnionych na Pilsku. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot domaga się wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do inwestora oraz zapewnienia przeprowadzenia adekwatnych do zniszczeń kompensacji przyrodniczych.

Nie można tolerować bezprawia w polskich górach. Mamy nadzieję, że prowadzone przez policję dochodzenie w sprawie taśmociągu zakończy się wyciągnięciem konsekwencji wobec osób, które dopuściły się złamania prawa

mówi prezes Stowarzyszenia, Radosław Ślusarczyk

Pilsko to kolejny przypadek po Czarnym Groniu i Tobołowie, gdzie w terenie o wyjątkowych walorach przyrodniczych inwestycje prowadzi się metodą faktów dokonanych a inwestorów nie interesują środowiskowe skutki swoich poczynań. Hasło „najpierw budować, potem legalizować” pomimo, iż karygodne, pozostaje wciąż aktualne.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Grzegorz Bożek, Rzecznik prasowy PnrWI

tel. 665 831 257; e-mail: biuro@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68

Czytaj również:

- [Nielegalny taśmociąg dla narciarzy? Bada to policja](#) (gazeta.pl, 02.02.2013)
- [Niektórzy nie wierzą, że ekolodzy też miewają rację](#) (gazeta.pl, 17.12.2012)
- [Aktualności TVP Katowice](#), materiał między 8:15 a 11:15 (TVP Katowice, 12.12.2012)